NAKŁADNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, czwartek 8 września 1921. Nr. 237.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 229. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględniane.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **10 Mk.**

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240·—, kwart. 720·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 270·—, „ 810·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285·—, „ 855·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 325·—, „ 975·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 80 Mk
Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

NOWA ERA.

Kraków, 7 września.

(a) Witając Kongres oświadczył mr. Clark: „Deklaracya Balfoura w całej swej rozciągłości pozostaje w mocy". Oficyalny reprezentant państwa mandat dzierżącego, potężnej Anglii **oświadczył zatem „urbi et orbi", że Palestyna jest predestynowana** jako siedziba narodowa **narodu żydowskiego.** Nie pomogły pogromy **i deputacye arabskie,** nie pomogły knowania **arcykatolickiej** — na Wschodzie — Francyi, **nie pomogły intrygi** różnych sfer klerykalnych **i antysemickich od** Rzymu aż po biuro redakcyjne londyńskiej „Morning Post" — **nieugięta wola narodu żydowskiego, owa bezprzykładna wytrwałość w dążeniu do wytkniętego celu, mimo olbrzymich** przeszkód przemogły **wszystkie zapory i w przededniu Zebrania w Genewie proklamuje Anglia** nieprzedawnione **prawa Żydów do Palestyny. To słowo** rzucone **w przededniu dyskusyi, przed właściwem** rozpoczęciem **obrad Kongresu, jest** znamienne i nadaje Kongresowi owo właściwe piętno **politycznie, zapoczątkowawszy erę realizacyi** ideału **syońskiego. Na ową silną, męską proklamacyę narodu żydowskiego na pierwszym Kongresie bazylejskim „Jestem", odpowiedział — po 25 latach — świat cywilizowany przez usta swego najpotężniejszego przedstawiciela, Anglię: „Tak, jesteś i będziesz".** Deklaracya Balfoura **i uchwała w San Remo brzmiały** mimo wszystko **poniekąd jak zapytanie proroka: „Czyż ożyją te szkielety..."** — obecna deklaracya jest **odpowiedzią na to pytanie:** „Tak żywią i żyć **będą".** Gehenna żydowska w Golusie, przywiązanie **do gleby palestyńskiej naszych Palestyńczyków, męska i pełna godności obrona w czasie zaburzeń w Jaffie, Jerozolimie i koloniach, ofiarność dla Keren Hajesod — wreszcie światowy zjazd reprezentantów milionowej pokojowej armii syońskiej w Karlsbadzie wywołuje oddźwięk w sercach narodów, co ważniejsza, w ich „realnych"** polityków **przekonanie,** że **droga Żydostwa wiedzie ku Palestynie.**

Pod **tem wrażeniem** pracuje **Kongres. Czują to jego uczestnicy,** znać to po wadze słów **każdego mowcy, bo każdy z nich wie, że nie o puste idzie słowa lub frazes kwiecisty,** ale o **czyn, ale o** spełnienie dzieła. Plan jest **naszkicowany, akceptowany przez włodarzy świata— a jego budowniczowie do spełnienia** dzieła, **wykonania budowy zostali** powołani. I bije **z Kongresu siła władcza,** moc twórcza, **świadomość powagi chwili osobliwej — spełnia się dzieło marzone** przez proroków, **wyśpiewane przez piewców,** wytęsknione i uproszone **przez kilkadziesiąt pokoleń** Żydostwa, **buduje się i dźwiga niezapomnana** ojczyzna, **wstaje ze zwalisk: Erec Izrael.**

Wybuch przesilenia gabinetowego.

Ludowcy odwołują swych przedstawicieli z rządu.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś przedpołudniem w kuloarach sejmu było rzeczą wiadomą, że **wybuchło nowe przesilenie gabinetowe.**

W godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie prezydyum P. S. L. z udziałem premiera Witosa i ministrów-ludowców. Po wysłuchaniu referenta premiera o sytuacyi politycznej postanowiono **odwołać ministrów** z gabinetu. Ponieważ jednak decydować w tej sprawie może jedynie zarząd główny stronnictwa, postanowiono na piątek zwołać plenum Zarządu. **Nie ulega wątpliwości, że Zarząd zaaprobuje zapatrywanie członków prezydyum stronnictwa, wobec czego stoimy wobec nowego przesilenia gabinetowego.**

Kandydaci na min. skarbu.

M. Warszawa. (Telefonem). Jako kandydatów na stanowisko ministra skarbu wymieniają m. i. p. Michałowskiego, dyrektora Banku krajowego we Lwowie, p. Władysława Byrkę, b. wiceministra skarbu oraz p. Bronisława Morzeleńskiego, radcę prawnego w ministerstwie skarbu. Wobec tego jednak, że prawdopodobnem jest ustąpienie całego gabinetu, kandydatury te są narazie nieaktualne.

Z komisyi skarbowo-budżetowej.

Obrady szczegółowe nad budżetem.

Warszawa. PAT. Komisya skarbowo budżetowa pod przewodnictwem pos. Diamanda, w obecności wicemin. skarbu Weinfelda, rozpoczęła dziś dyskusyę szczegółową nad budżetem na rok 1921.

Pos. Dreszer referował część budżetu: Sejm.

Referent podniósł, że gdy w roku 1920 budżet był preliminowany na 11 milionów, wydatki wzrosły teraz do sumy 222 miliony. Po przerachowaniu dodatków wedle podwyżki wartości, uchwalonych przez rząd, wydatki przeniosą 300 milionów. Dochody są nieznaczne.

Komisya uchwaliła wnioski referenta z dodatkiem wniosku Kędziora, żądającego zmiany, aby sumę 44 miliony mk, przeznaczoną na budowę gmachu sejmowego, zniżyć na 10 milionów.

Pos. Stapiński zgłosił wniosek o najrychlejsze przeprowadzenie wyborów do sejmu w dniu 15 grudnia. Wniosek przyjęto z poprawką pos. Buzka, że w dotyczącem rozporządzeniu ma być cytowany odnośny ustęp dotyczącej ustawy.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie d. 7 bm. Na porządku obrad część budżetu: koleje. Referent pos. Moraczewski.

Nieprawdziwe pogłoski o zamiarze stemplowania marek polskich.

Wiedeń. PAT. „Neue Wiener Tagblatt" ogłasza rozmowę z polskim wiceministrem skarbu Weinfeldem, który między innemi oświadczył, że pogłoski, kursujące w Wiedniu o zamierzonem stemplowaniu marki polskiej w związku z zarządzeniami nowej waluty, są fałszywe. Dr. Weinfeld podkreślił z naciskiem, że żadna z tych spraw nie znajduje się obecnie na porządku dziennym programu rządowego.

Przedstawiciel Holandyi prezydentem Zgromadzenia Ligi Narodów.

Genewa. PAT. (Od specyalnego korespondenta). Na drugiem posiedzeniu zgromadzenia Ligi narodów, otworzonem o godzinie 16.20 minut, wybór prezydenta zgromadzenia został poprzedzony dykusyą dotyczącą procedury wyboru. Prowizoryczny prezydent zgromadzenia Wellington Coo otworzywszy posiedzenie przypomniał przedewszystkiem zebranym, że zgodnie z regulaminem przy wyborze prezydenta zgromadzenie obowiązuje zasada tajnego głosowania. Następnie zwrócił się do delegacyj z prośbą o postawienie kandydatów. Wtedy delegat angielski lord Balfour postawił kandydaturę delegata holenderskiego ministra spraw zagranicznych Karnebecka. Przy pierwszem głosowaniu Karnebeck otrzymał głosów 19, da Cunha, wysunięty przez Take Jonescu 12 głosów, Motta (Szwajcarya) 4 głosy, Blany (Urugway) 4 głosy. Po powtórnem głosowaniu wyłącznie pomiędzy Karnebeckiem i Da Cunhą pierwszy otrzymał 21, drugi 15. Na wniosek delegata Szwecyi **Brantinga wybór** sześciu wiceprezydentów zgromadzenia został odłożony do czasu, gdy główne komisye Zgromadzenia wybiorą swoich prezesów i wiceprezesów, którzy w myśl regulaminu są równocześnie wiceprezydentami plenarnego posiedzenia zgromadzenia Ligi.

Sześć komisyi zgromadzenia Ligi.

Genewa. PAT. (Wied. Biuro Kor.). Na dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem Ligi narodów zaproponował prezydent Karnebeck utworzenie sześciu komisyi, a mianowicie komisyi prawniczo-konstytucyjnej, finansowo-technicznej, komisyi dla rozbrojenia i blokady, komisyi dla wewnętrznej organizacyi Ligi narodów, komisyi dla spraw humanitarnych, komisyi politycznej (dopuszczenie innych państw). Nadto specyalna komisya będzie się zajmowała definitywnem zestawieniem międzynarodowego trybunału.

Przeciw przyjęciu Węgier do Ligi narodów.

Praga. (E. E.) Według doniesienia „Tribuny" upoważnił rząd czechosłowacki swoją delegacyę w Radzie Ligi narodów do wniesienia kategorycznego sprzeciwu przeciw przyjęciu Węgier do Ligi narodów. Nie ulega wątpliwości, że rząd rumuński i jugosłowiański podzielił stanowisko rządu czechosłowackiego. Panuje ogólne przekonanie, że prośba Węgrów pozostaje w związku z próbą przywrócenia Habsburgów na tron węgierski.

Rząd ang. w posiadaniu projektów konstytucyi palestyńskiej.

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Londyn. (Ż. B. K.) Projekty konstytucyi palestyńskiej w liczbie czterech, opracowane przez rząd palestyński, nadeszły do Londynu. Projekty nie są jeszcze przedmiotem rozważań rządu angielskiego. Natychmiast po nadejściu projektów tych, **rząd przesłał ich odpis Organizacyi Syońskiej z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie, względnie o dostarczenie odmiennego projektu.**

Bawarya dąży do zerwania z Berlinem.

Berlin. PAT. Konflikt między Bawaryą i rządem Rzeszy w Berlinie w dalszym ciągu zaostrza się. Rząd berliński zawiesił nacyonalistyczno-komunistyczny dziennik ,,Augsburger Abendzeitung", a teraz poczynił kroki w sprawie zajść w Koburgu, jednakże rząd bawarski odmówił wykonania żądań rządu berlińskiego. **Opinia publiczna w Bawaryi występuje wrogo przeciwko rządowi berlińskiemu i domaga się zupełnego z nim zerwania.**

Propaganda monarchistyczna w Bawaryi.

Monachium. PAT. Akcya monarchistyczna w Bawaryi przybiera coraz jaskrawsze formy. Z okazyi imienin byłego króla bawarskiego, znajdującego się we Wildugen, urządzili monarchiści wspaniałą uroczystość. Delegaci monarchistyczni udali się do byłego króla do jego obecnej siedziby. Burmistrz miasta Rosenheim zaznaczył w swojem przemówieniu, że już niedaleki jest dzień, gdy znowu na wszystkich bawarskich domach po wiewać będą chorągwie narodowe o barwach biało-niebieskich i znowu rozlegną się okrzyki: niech żyje król! W odpowiedzi na to były król bawarski oświadczył, że ma zaufanie do wierności ludu bawarskiego i nie wątpi, że te ciężkie czasy miną i Bawarya znowu powróci do szczęśliwego życia.

Zły stan finansowy Niemiec.

Berlin. (E. E.) Tutejsze koła oficyalne dementują stanowczo pogłoskę, jakoby zły stan finansowy Niemiec miał im przeszkodzić w płaceniu dalszych rat odszkodowania. Niemcy w myśl ostatnich układów z Loucher'em lojalnie prowadzą akcyę odbudowy z całą intenzywnością.

Walka ze spekulacyą walutową.

Berlin. (E. E.) Rząd niemiecki nosi się z myślą wydania energicznych zarządzeń przeciwko spekulantom obniżającym kurs waluty niemieckiej. Spekulacye tego rodzaju będą traktowane jako zdrada stanu i karane z równą surowością.

Inwazya węgierska w Austryi.

Wiedeń. PAT. (Wied. Biuro Kor.) **Urzędowo donoszą, że dzisiaj rano o godzinie piątej przekroczył oddział, złożony z 2500 ludzi regularnego wojska węgierskiego, wzmocnionego przez bandy, granicę Austryi Dolnej i zaatakował miejscowość Kirchschlag Załogi żandarmeryi w Pilgerfdorfie, Venersdorfie i Lebenbrunnie musiały się cofnąć przed przeważającemi siłami, jak również dwie kompanie Reichswehry, które tam pilnowały granicy. Dotychczas doniesiono o dwóch zabitych i 20 rannych, między nimi trzech ciężko. Posiłki Reichswehry i żandarmeryi odeszły z Wiener Neustadt. Ludność Kirchschlagu i okolicy ucieka tłumnie w kierunku Wiener Neustadt. Wojska węgierskie przekroczyły terytoryum austryackie mimo, że Reichswehra nie przekroczyła granicy Austryi Dolnej.** W sprawie tej pisze urzędowa „Staats Korrespondenz", **że akt ten jest szczytem sprzeczności w przeprowadzeniu traktatu pokojowego. Zmusza on rząd austryacki do zwrócenia się do ludności z zapewnieniem, że przeprowadzi wszystkie możliwe środki dyplomatyczne, aby zapobiedz tego rodzaju wypadkom.**

Wiedeń. PAT. (WBK.) Urzędowo donoszą, że sytuacya pod Kirchschlag nie zmieniła się istotnie. Wojska węgierskie i powstańcy wykopali wzdłuż granicy, także po części na terytoryum austryackiem, okopy.

Wiedeń. PAT. (WBK.) Z miarodajnej strony donoszą w południe do Wiedeńskiego Biura Korespondencyjnego, że miejscowość Kirchschlag znajduje się w posiadaniu austryackiej siły zbrojnej. Zachowanie się wojsk austryackich znajduje uznanie bez zastrzeżeń wśród ludności.

Wiedeń. PAT. ,,Neue Fr. Presse" donosi, że rząd austryacki czyni szybkie wysiłki, aby doprowadzić do wyjaśnienia sytuacyi i aby położyć rychły kres nieznośnym stosunkom, wytworzonym przez postępowanie Węgier. Przedstawiciele ententy we Wiedniu zostali poinformowani o poszczególnych faktach z zachodnich Węgrzech i w Kirchschlag. Oprócz tego rząd austryacki wręczy notę protestującą w stolicach państw koalicyjnych. ,,Neues Wien. Abedblatt" **donosi pod datą 6 bm., że dzisiaj przed południem odeszły dwa bataliony Reichswehry w pełnym rynsztunku na granicę węgierską.**

Nansen o swej podróży do Rosyi.

Paryż. PAT. (Wied. Biuro Kor.) Dr. Nansen **który** obecnie znajduje się w Genewie, złożył **ważne wyjaśnienia w sprawie wyniku swej misyi w Rosyi.** Wedle jego doniesień potrzebnych jest 4 miliony ton środków żywności, aby opanować klęskę głodową. **Rząd sowietów spodziewa się przez zaprowadzenie podatków w naturze uzyskać 2 miliony ton.** Nadto musi on otrzymać w Europie zachodniej kredyty i da na nie zabezpieczenie. **Ułożono się, że w Moskwie będzie wybrany komitet wykonawczy, który będzie się składał z następujących członków: z jednego przedstawiciela sowietów, z zastępcy Nansena i 3 przedstawicieli zamianowanych przez mocarstwa zachodnie. Ów komitet wykonawczy będzie miał nieograniczone pełnomocnictwa dla nadzoru rozdziału środków żywności.**

Ryga. (E. E.) **Rząd rosyjski zaprosił ekspertów międzynarodowego kom.tetu głodowego do** wzięcia udziału w obradach dotyczących rozdziału akcyi ratunkowej. Fakt ten dowodzi, że rząd rosyjski stara się zatrzeć niekorzystne wrażenie, jakie wywołało zagranicą rozwiązanie wszechrosyjskiego komitetu.

Czerwony terror w Rosyi.

Paryż. PAT. (Wied. Biuro Kor.). ,,Matin" donosi z Helsingforsu, że w Petersburgu panuje nowa era teroru. ,,Prawda" ogłasza listę osób, rozstrzelanych z powodu udziału w spisku anty-bolszewickim. Między nimi znajdują się wybitni przedstawiciele sztuki, nauki, liczni oficerowie, studenci, a także wiele kobiet. Pośród rozstrzelanych było 80 urzędników sowieckich, między nimi czterech członków partyi komunistycznej. Także w Kijowie i Odessie — pisze ,,Matin" panuje wielki teror.

Przed rewolucyą w Hiszpanii?

Londyn. PAT. Tutejsze dzienniki donoszą z pogranicza francusko-hiszpańskiego, że w najbliższych dniach można się spodziewać wybuchu rewolucyi w Madrycie. Ze wszystkich stron kraju donoszą o demonstracyach o charakterze wyraźnie rewolucyjnym. Oburzenie wzmogło się jeszcze na skutek zarządzonego przez rząd poboru wojskowego.

Prace komisyi Czterech.

Genewa. PAT. (Od specyalnego korespondenta). Wczoraj odbyło sie posiedzenie czterech członków Rady Ligi, którym powierzono badanie sprawy Górnego Śląska. **Do chwili** obecnej komisya zachowuje **bezwzględne milczenie** w sprawie przebiegu swoich prac, które zresztą, jak się zdaje, nie wyszły jeszcze ze stadyum przedwstępnego prac proceduralnych. Z drugiej strony z kół dobrze poinformowanych zapewniają, że czterej członkowie komisyi przystąpili już do badania problemu Górnego Śląska, wyrażają też mniemanie, że **w najbliższym czasie komisya ogłosi przynajmniej ogólne dane o rezultatach swoich dotychczasowych prac.**

Fałszywe mapy na posiedzeniu Rady najwyższej?

Paryż. (E. E.) ,,Daily Telegraph" **donosi,** jakoby Radzie najwyższej przedłożono w czasie jej obrad nad sprawą górnośląską **błędne** karty G. Śląska. Karty te miały wykazywać błędnie większość polską w okręgach **czysto niemieckich i odwrotnie większość niemiecką w okręgach czysto polskich.**

Jeszcze o samodzielnem państwie górnośląskiem.

Berlin. (E. E.) Prasa niemiecka wydyma do niebywałych rozmiarów znaczenie projektu stworzenia samodzielnego państwa górnośląskiego pod protektoratem Ligi narodów.

Niemcy urządzają drugi plebiscyt!

Bytom. PAT. Niemcy rozpoczęli na terenie obszaru plebiscytowego agitacyę przeciwko podziałowi Górnego Śląska. **Zbierają oni przedewszystkiem w okolicach rolniczych podpisy na deklaracyach za przynależnością do Niemiec.** Zbieranie tych podpisów nabrało charakteru głosowania plebiscytowego. **Ludność polska w straszny sposób teroryzowana zmuszana jest do dawania podpisów na deklaracyach.** W powiecie Oleskim urządzili Niemcy tego rodzaju głosowanie. Niemieckie dzienniki sądzą, że ilość głosów, zebranych obecnie na korzyść Niemiec w porównaniu z głosowaniem plebiscytowem w dniu 22 marca wzrosła w rozmaitych powiatach z 52 na 92 proc., z 57 na 100 proc., z 63 na 90 proc., z 27 na 80 procent. **Prasa polska energicznie protestuje przeciwko tej haniebnej robocie niemieckiej, wykonywanej za pomocą najbrutalniejszej przemocy.**

Nowa nagonka antysemicka w Niemczech.

Gen. Lerond — żydem?

Berlin. (ŻBK). **Celem wzmocnienia propagandy antysemickiej w Niemczech podały niektóre pisma niemieckie rzekomo z wiarygodnych źródeł, że generał Lerond, przewodniczący komisyi aliackiej na Górnym Śląsku, jest jakoby pochodzenia żydowskiego i że żydowscy krewni jego, noszący nazwisko Rond, są jeszcze dotąd kupcami w Gliwicach.** Pisma te dodają dalej, że gen. Lerond jest dokładnie poinformowany o wszystkich sprawach wewnętrznych Niemiec, ponieważ znajduje się w ciągłym kontakcie ze swoimi krewnymi.

Sympatye Żydów do Francuzów wywołały na Górnym Śląsku nastrój antysemicki.

Likwidacya strejku w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem). **Dziś robotnicy gazowni uchwalili na burzliwym wiecu powrócić do pracy. Wobec tego strejk pracowników miejskich został w zupełności zlikwidowany.**

Aresztowania za nielegalny handel cukrem.

M. Warszawa. (Telefonem). Z rozporządzenia władz prokuratorskich aresztowano za nadużycia przy sprzedaży cukru poznańskiego **Leszka Wiśniewskiego, szambelana papieskiego,** dyrektora polskiej spółki nabiałowej, dalej inż. Leśniewskiego, drugiego dyrektora tejże spółki oraz inż. Michała Gejsztora.

XII. Kongres syoński w Karlsbadzie

(Telegramy od naszego specyalnego korespondenta).

Mowa posła dra Thona

podczas debaty generalnej.

Ośm lat była organizacya jakby niema. Kongres ten otworzy jej szeroko usta. To też trzeba wyraźnie mówić. Podkreślam, że mamy prawo i siłę mówić głośno, bo stanowimy wielką siłę. Organizacya blisko milionowa dorosłych ludzi złączonych jest siłą pokaźną. Deklaracya Balfoura nie dała nam wszystkiego, co się nam z historycznego prawa należy. Sama deklaracya jak też uchwała w San Remo zawiera sprzeczność. Pierwsza część uznaje nasze historyczne prawo, druga zaś to prawo skróca. My mamy prawo do Palestyny jako naszej siedziby narodowej, a nam dają siedzibę narodową w Palestynie. Nie jesteśmy bynajmniej saturowani. Ale skoro nie mamy fizycznej siły, która widocznie jeszcze niepodzielnie rządzi na świecie, by więcej wymusić, musimy się tem zadowolić. Kongres tedy przeprowadzi niejako ratyfikacyę deklaracyi Balfoura i uchwały w San Remo. Ale żądamy nareszcie ostatecznego zatwierdzenia mandatu. Nie wolno nas ciągle spychać z jednego posiedzenia Ligi Narodów na drugie. Takie ciągłe odraczanie ostatecznego zatwierdzenia tylko zachęca naszych wrogów do walki zaczepnej, bo jeszcze nie tracą nadziei, że zdołają świat steroryzować. Wszak Anglia ma dosyć siły przeforsować to, co jej rzeczywiście leży na sercu. Wierzymy w fair plan Anglii, ale domagamy się przyspieszenia decyzyi Ligi. Bez dyplomatycznej ostrożności oświadczam, że silne zniecierpliwienie ogarnia szerokie masy żydowskie. Niech świat nie doprowadzi narodu żydowskigo do ostatecznej rozpaczy.

Przechodząc do wewnętrznych scysyi, szczególnie z opozycyą amerykańską stwierdzam, że popieramy kierownictwo w tej sprawie. Co nam opozycya dotychczas dawała, to tylko takie rady, których nam i tak nie brak. Ludzi do praktycznej pracy potrzbujemy, a tych nam nie dostarczają. Jeżeli Brandes rzeczywiście posiada talent twórczy, jaki tu przypisuje de Lieme, to niech tutaj przyjdzie i nam powie, co ma powiedzieć. Tu jest miejsce także dla opozycyi, o ile jest syonistą. Tak to uczynili Simon i de Lieme. To im się chwali. Kto pozostał w Waszyngtonie i Paryżu— opuścił chyba nasze szeregi. Polska delegacya dąży do pokoju i jedności, tylko nie kosztem ducha syonizmu. Tego nie damy sobie sfałszować, ani osłabić. Mówiono o moście między Pińskiem a Waszyngtonem. Ten most istnieje — z żywych ludzi. Są miliony Żydów polskich i rosyjskich w Ameryce, do których muszą mówić właśnie Żydzi wschodni. Należy posłać tam najlepszych naszych przywódców, ażeby rozbudzić tam ten syonizm, który my uznajemy za nasz — syonizm narodowy, a nie ekonomiczny. Chcemy pokoju i jedności, bo musimy skoncentrować wszystkie nasze siły. To, co się ostatnio dzieje w Palestynie, jest wprost okropne. High Commisioner podobno gniewa się na organizacyę syonistyczną dlatego, że nie spełniła w pierwszym roku wszystkiego, co przyrzekła. On tedy traci cierpliwość. A co my? Myśmy mieli chyba cięższe zadanie do spełnienia, aniżeli Herbert Samuel. I zrobiliśmy duży krok naprzód. Naród żydowski się obudził. On miał tylko spełnić uroczyste zapewnienie balfourowskiej deklaracyi. Czy to zrobił? Musimy to jasno powiedzieć: jeszcze ostatnią odrobinę zaufania mamy do Samuela, ale jeśli nie nawróci czemprędzej z drogi, na którą ostatnio wstąpił, my i tę resztę stracimy. A wtedy będziemy się musieli domagać świeżego męża naszego zaufania. Droga przed nami leży prosta i jasna, kroczyliśmy po niej dotychczas i nie mamy powodu od niej zboczyć. Ta droga nas do celu doprowadzi.

Dzień sobotni na Kongresie.

(—rt) Karlsbad, 5. września.

Dzień sobotni przeszedł na uroczystościach. Sala Kongresowa, biura, a nawet poczta Kongresowa były w dniu tym zamknięte. W wielkiej Synagodze odbyło się uroczyste nabożeństwo w obecności wielu delegatów i gości. Znany rabin, dr. Ziegler, który niegdyś zasłynął swemi wystąpieniami przeciwko syonizmowi, wygłosił przemówienie syonistyczne, które wywarło nadzwyczajne wrażenie. Chór, któremu z uniesieniem wtórował tłum modlących się, po raz pierwszy w karlsbadzkiej Synagodze, odśpiewał hymn syonistyczny „Hatikwah".

W Synagodze Ortodoksyjnej rabin Nissenbaum wygłosił przemówienie, które wywarło głębokie wrażenie na obecnych.

W hotelu „Imperial" urządziły syonistki z Karlsbadu five o' cloce dla delegatów. Zebrało się tam około 100 delegatów i gości.

Wieczorem odbyło się zebranie polskiej delegacyi. Wygłosili krótkie przemówienia: Grünbaum, Lewite i Gotlib, następnie zabrał głos Usyszkin i w długiem przemówieniu wyjaśnił swoje stanowisko w sprawie gospodarki w Palestynie. Odbyły również zebrania rosyjska delegacya oraz „Mizrachi" z udziałem Usyszkina.

Związek lekarzy-syonistów.

(—rt) Karlsbad, 5 września.

Odbyło się zebranie lekarzy, na którem omówiono sprawę utworzenia związku lekarzy-syonistów z całego świata.

Siódme posiedzenie.

(—rt) Karlsbad, 5 września.

Siódme posiedzenie odbyło się dzisiaj pod przewodnictwem dra Mockina. W dalszym ciągu toczy się

debata polityczna

Po krótkich przemówieniach dra Kollenschera (z grupy „Binjan Haarec") i Kurta Blumenfelda (Niemcy) zabiera głos

dr. Artur Ruppin (Jaffa).

który w godzinnem, rzeczowem przemówieniu polemizuje z poglądami, wyrażonymi przez Juliusza Simona. Mowca podaje cały szereg dat statystycznych i faktów, na dowód, że

Egzekutywa uczyniła wszystko, co było w jej mocy.

Wkońcu występuje Ruppin w obronie gospodarki w Palestynie w szczególności zaś broni zakupna obszarów w dolinie Jezreel.

Rzeczowe przemówienie Ruppina, jednego z najwybitniejszych znawców stosunków gospodarczych Palestyny, wywarło na słuchaczach

silne wrażenie.

Weizmann i Żabotyński słuchają z natężoną uwagą wywodów Ruppina. Simon i de Lieme, którzy zapisani są do głosu jako jedni z ostatnich mowców, notują ustawicznie szczegóły i cyfry podawane przez Ruppina.

W końcu posiedzenia odczytał wiceprzewodniczący dr Klumel szereg dalszych depesz powitalnych.

Osme posiedzenie.

Na wniosek całego szeregu delegatów ogranicza się czas przemówienia do 5 minut.

Dr. Bruch z Palestyny, omawia szereg praktycznych kwestyi palestyńskich.

Po przemówieniach Goldberga (Londyn) i Borysa Goldberga (Palestyna) zabiera głos dr Deiches (Londyn), który w przemówieniu pełnem temperamentu i oratorskiej swady omawia nieocenione zasługi obu prowodyrów ruchu syońskiego w chwili obecnej, Weizmanna i Sokołowa.

Następnie przemawiali: Kessler (Johannisburg, płd. Afryka), Florentin (Saloniki), Rafalowicz, poseł Farbstein, dr Ellenberg i

poseł Grünbaum.

Ten ostatni zaznacza, że nie czas obecnie marnować sił na spory wewnętrzne. Największą tragedyą naszą jest fakt, że nie potrafimy należycie wykorzystać sukcesów politycznych, jakieśmy osiągnęli. Mowca omawia ścisły związek, jaki zachodzi pomiędzy walką o zdobycie praw narodowych w dyasporze a ideą syońską. Mniejszość amerykańska, która o łączności tej słyszeć nie chce, jest dla sprawy szkodliwą, osłabia bowiem siły nasze w walce o prawa narodowe w golusie.

Przemawiali jeszcze Rabinowicz (Cełrej Syon, Ameryka), poczem przewodniczący komisyi permanencyjnej minister Sołowejczyk referuje sprawę

zatwierdzenia mandatu 70 delegatów z Rosyi ze względu na to, że nie mogły się tam odbyć wybory na Kongres. Wniosek ten przyjęto.

Wybór komisyi.

Nastąpiły wybory komisyi palestyńskiej, która liczy 180 członków i politycznej (120 członków). Każda z komisyi tych rozpada się na kilka subkomisyi. Wybrane komisye rozpoczynają w dniu jutrzejszym swe obrady.

Na drodze ku porozumieniu z opozycyą.

(—rt) Karlsbad, 5 września.

Odbyły się narady skrajnej opozycyi, na czele której stoją: Jean Fisher i dr Kolenszer. W naradach brali udział: Simon i de Lieme. Opozycya ta prowadzi pertraktacye z Weizmannem w sprawie uzgodnienia swego stanowiska z programem Egzekutywy.

Weizmann stara się przyciągnąć nowe siły do Egzekutywy. W związku z tem jest możliwe, że Simon wstąpi z powrotem do Egzekutywy a Usyszkin ustąpi i zajmie się jedynie sprawami szkolnictwa.

W sprawie spisu ludności.

Wywiad „Nowego Dziennika“ z kierownikiem Miejskiego Biura Statyst. w Krakowie.

Wobec zbliżającego się ogólnego spisu ludności zwróciliśmy się do p. Sarneckiego, kierownika Miejsk. Biura Statystycznego, z prośbą o udzielenie nam informacyj co do poczynionych w tym kierunku przygotowań oraz co do sposobu przeprowadzenia spisu. P. Sarnecki udzielił bardzo uprzejmie współpracownikowi naszemu na pytania jego szereg uwag, które poniżej zamieszczamy:

Jakie czynniki będą współdziałać przy przeprowadzeniu spisu?

— W pierwszym rzędzie komisarze spisowi. „Komisye obywatelskie“, o których wspomina instrukcya, nie dają należytej gwarancyi dokładnego i rygorystycznego przeprowadzenia spisu, a na własnych zapodaniach ludności nie można do tego stopnia polegać, by módz rozdać formularze do wypełnienia ich przez obywateli. By módz należycie odpowiednie rubryki wypełnić, trzeba również mieć pewne objaśnienia, a tych muszą udzielić komisarze spisowi.

Czy zapewniona jest już dostateczna liczba komisarzy spisowych?

— Nie! Potrzeba ich w Krakowie około 400, a takiej liczby stałych urzędników oczywiście nie mamy do dyspozycyi. Musimy się uciec do pomocy młodzieży akademickiej, która niestety nie dość licznie dotąd się zgłasza, zapewne z powodu wakacyi.

Jakie są instrukcye co do przeprowadzenia spisu?

— Istnieje jedna tylko instrukcya, obowiązująca w całem państwie tak, że spis dokonany będzie wszędzie na tych samych zasadach. Tajnych instrukcyi niema żadnych. Wypełniać się będzie poszczególne rubryki na podstawie zapodań ludności, a tylko co do dat urodzenia oraz przynależności żądać się będzie w miarę potrzeby dowodów. Nie będzie się wywierać żadnej presyi co do wypełnienia rubryki narodowości. Przez język ojczysty rozumie instrukcya język, którego się używa od dzieciństwa. Formularze winno się wypełniać w tym języku, w którym są drukowane, zatem u nas np. po polsku.

Czy prace poprzedzające przeprowadzenie spisu są już ukończone,

— Niestety, rozporządzenie zarządzające spis ukazało się za późno, gdyż zaledwie w lipcu br., gdy tymczasem między zarządzeniem a przeprowadzeniem spisu winna być przestrzeń najmniej półtora roku. Koniecznem jest mianowicie uzupełnienie (wzgl. gdzieindziej przeprowadzenie) numeracyi domów oraz wyszkolenie personalu spisowego. U nas, w Krakowie koniecznem będzie również przemeldowanie poprzednie całej ludności na podstawie domowych ksiąg meldunkowych, gdyż dotychczasowy stan meldunków jest bardzo niezadawalający. Wystarczy przytoczyć fakt, że z przytrzymanych w b. r. więźniów 53% było niemeldowanych. Istnieje też cały szereg osób, zwłaszcza sublokatorów, którzy zupełnie nie są meldowani, bo właściciel domu nie wie nawet o ich istnieniu.

Który moment przyjęty będzie za podstawę spisu?

— Godzina 12 w nocy z 30. września na 1-go października br. Chociaż spis potrwa 5 dni, począwszy od 1. X., a uzupełnienia potrwają dalszych 15 dni, mimo to wspomniana chwila będzie podstawą wszystkich zapodań.

Czy możliwe będzie porównanie wyników obecnego spisu z danemi statystycznemi uzyskanemi przy spisach przeprowadzanych na ziemiach polskich przez władze zaborcze?

Owszem. Zasady, na których oprzeć się ma obecny spis, zbliżone są bardzo do austryackich, a także nie odbiegają wiele od niemieckich i rosyjskich.

Czy uzyskane przy spisie dane co do stosunków gospodarczych, majątkowych mogą być zużytkowane na inne cele?

— Nie! Jest to absolutnie wykluczone, gdyż zebrane materyały będą wysłane bezpośrednio do głównego Urzędu statystycznego, gdzie zostaną opracowane. Referenci spisowi są osobiście odpowiedzialni za dochowanie tajemnicy, tak, iż z uzyskanego przez nas materyału nie będzie mogła korzystać władza skarbowa lub policyjna, ani też żadna inna. Celem spisu jest tylko uzyskanie zgodnego z rzeczywistością obrazu stanu ludności i stosunków gospodarczych, tak, iż ludność nie powinna mieć żadnych obaw, czy podanie przez nią ścisłych i prawdziwych odpowiedzi ne naraża jej na jakiekolwiek szkody.

Ben.

Przeg[illegible]ny.

Endeckie rady.

W Warszawie odbył się tłumny wiec, na którym po wysłuchaniu przemówień pp.: Bujno-Arotowej, Bychowca, Różańskiego i Ilskiego, uchwalono długą rezolucyę, z której cytujemy najważniejsze żądania: opanowanie anarchii i zamętu wewnątrz kraju przez: ustawowe zakwalifikowanie komunizmu jako zdrady stanu, podlegającej karze śmierci, wydalenie z sejmu i oddanie pod sąd Dąbala, Łańcuckiego i Okonia; ustanowienie sądów doraźnych dla agitatorów bolszewickich, bezwzględny zakaz obrotu w Polsce pieniędzy rosyjskich; faktyczne rozwiązanie „Bundu“ i pokrewnych organizacyj bolszewickich; niezwłoczne zamknięcie Warsz. Gołosa; zezwolenie na wskrzeszenie „Straży obywatelskiej“; wydajne popieranie wysiłków społeczeństwa w walce z anarchią; zapobiegliwe troszczenie się o byt robotników i urzędników; bezwzględny zakaz w drodze prawodawczej przerywania pracy w instytucyach użyteczności publicznej z równoległem wprowadzeniem przymusowego rozjemstwa zatargów;

b) niezwłoczne złożenie sejmowi do zatwierdzenia niezbędnych ustaw w ramach wymienionych wyżej zarządzeń dla odpowiedniego rozszerzenia władzy i pełnomocnictw.

Monarchiści rosyjscy w Polsce.

W związku ze sprawą, która poruszyła przed kilkoma tygodniami opinię publiczną w Warszawie, aresztowania na terytoryum Litwy Środkowej grupy b. oficerów rosyjskich i przewiezienia ich do Warszawy, „Przegląd Wieczorny“ otrzymuje informacye dalsze.

Oto śledztwo ustaliło, że niektórzy z tych panów otrzymywali fundusze ze związku monarchistów rosyjskich w Berlinie. Za otrzymywane pieniądze podejmowali się oni agitacyi odpowiedniej i rozszerzania w Polsce i Litwie Środkowej grup monarchistów rosyjskich.

Prócz tego mieli oni prowadzić pod dyrektywą pokrewnych sobie ziomków z Berlina odpowiednią akcyę w myśl ideałów monarchistycznych.

M. Hughes, premier Australii.

M. Hughes, premier australski, jest najpoważniejszą osobistością w dominiach, które reprezentuje we wszystkich międzynarodowych okazyach, z powagą i doświadczeniem. Nie jest on z pochodzenia Australczykiem, lecz Walijczykiem rodakiem Lloyd'a George'a. Opuścił ojczyznę w dwudziestym roku życia. Był kolejno robotnikiem kowalskim, kolejowym, rolnym, potem garsonem hotelowym, wreszcie kucharzem okrętowym. Ta uporczywa walka z nędzą trwała lat siedm; dzięki swej przedsiębiorczości, wytrwałości i energii, począł wydobywać się z ciężkiego położenia. Polityka nęciła go zawsze; poszedł więc tą drogą. Stał się w krótkim czasie jednym z leaderów

STAN. IGNACY WITKIEWICZ.

Jeszcze parę słów w kwestyi „fantastycznej psychologii“.

(Dalszy ciąg polemiki z Fallkiem).*

Witkiewicz wprowadził do stęchłej atmosfery zobojętnienia względem każdego nowego przejawu sztuki ożywczy strumień.

Jak wiadomo toczy się od pewnego czasu dokoła „Tumora Mózgowicza“ dyskusya, zapoczątkowana przez twórcę artykułami w „Gońcu“ pt. „Zwierzenia osobiste w kwestyi „Tumora Mózgowicza“ i teoryi Czystej Formy na scenie“.

Nadto zgodnie z swą zapowiedzią odpowiedział Witkiewicz Rostworowskiemu i Fallkowi na ich krytyki jego dramatu, a to pierwszemu na łamach „Czasu“, drugiemu w felejtonie „Nowego Dziennika“).**

Zarówno Rostworowski (w „Czasie“), jak i Fallek (w „Nowym Dzienniku“) replikowali na uwagi Witkiewicza.

W odpowiedzi na tę replikę Fallka nadesłał nam Witkiewicz odpowiedź, którą umieszczamy stosownie do zasady: audiatur et altera pars, tembardziej, że autor „Tumora Mózgowicza“ bardzo plastycznie sprecyzował swój oryginalny punkt widzenia.

Na tej pracy zamykamy dyskusyę, bo Witkiewicz i Fallek stoją na zupełnie odmiennych stanowiskach w kwestyi teatru przyszłości, a polemika w tej dziedzinie nadaje się do pism literacko-naukowych, gdzie recenzent nasz gotów jest z Witkiewiczem dysputować.

Redakcya.

Pojęcia: fantastyczności psychologii i psychologicznej fantastyczności były dla mnie dotąd zupełnie równoznaczne. Z chwilą kiedyby Fallek zdefiniował dokładnie różnicę znaczeń tych dwóch pojęć, mógłbym przyjąć jego terminologię, konstatując tylko fakt, że mówiliśmy o dwóch różnych rzeczach, nie rozumiejąc się nawzajem. Ale jeśli Fallek rozróżnia „fantastyczność psychologiczną, posiadającą niewątpliwie swe logiczne prawidła rządzenia“ i „fantastyczność dowolną“, to muszę stwierdzić, że pierwsze pojęcie, jako sprzeczne, na równi z pojęciem kwadratowego koła lub żywego trupa, jest dla mnie w swej definicyi niezrozumiałe i mogłoby być użyte jedynie dla wywołania napięcia dynamicznego w jakimś wierszu i że drugie właśnie, wyraża w definicyi Fallka to, co ja rozumiem przez fantastyczność psychologii. Fallek obiecuje wprawdzie powiedzieć jasno co rozumie przez pojęcie pierwsze, ale podawszy poprzednio sprzeczną samą w sobie definicyę, nie może już nic w kwestyi tej wyjaśnić, oprócz podania przykładu konkretnego: ma to być „śmiała odmiana szekspirowskich fantastycznych komedyi“. Jak jednak określić stopień „śmiałości“, poza który posunąć się nie byłoby już wolno? Twierdzę, że jest to niemożliwe. Fallek dodaje następnie, że sztuka mogłaby stanowić „niezmierzoną ilość akcyjek“, „byleby te akcyjki wiązała jedwabna nitka logiki“. Jeśliby była w dramacie ta „nitka logiki“, byłaby w nim właśnie akcya w dawnem znaczenin, tj. działania w związku z uczuciami i to tzw. uczuciami prawdziwemi, a nie uczuciami osób o fantastycznej psychologii. Kryterya dla ocenienia „prawdy“ w sztuce bardzo są wątpliwej wartości. To co dla jednych jeszcze jest prawdziwe, dla drugich już jest fantastyczne, z wyjątkiem bardzo powszechnych, nieskomplikowanych (przynajmniej pozornie) zjawisk jak: zmysłowa miłość (i to nie dla wszystkich, głód, strach, gniew itp. i to przedstawionych w swoich najbardziej rudymentarnych formach. Jeden lubi „cichy kącik“, drugi dom publiczny, a trzeci pejzaż górski i ostatecznie zdani jesteśmy na pastwę prywatnych upodobań i sumy osobistych doświadczeń. Jeśli raz dopuścić pojęcie logiki życiowej musimy dokładnie oznaczyć granice; poza któremi zaczyna się nielogiczność. Na to mamy tylko własne doświadczenia, które są względne, a poza tem tzw. „vox populi“, który jak słusznie powiedział Tadeusz Miciński, bywał dla niego często tylko „nux vomica“. Jednem słowem pojęcie „akcyjek logicznie powiązanych“ implikuje pojęcie realizmu. Gdzie tu jest miejsce na „psychologiczną fantastyczność“ wyznaję, że nie mogę się dopatrzeć. Przytem należy zauważyć, że tzw. logika życiowa, pojęcie bardzo nieokreślone, nie daje żadnych kryteryów prawdy i sensu w sztukach teatralnych, w przeciwieństwie do logiki formalnej w sferze pojęć, której zasady pozwalają zawsze Prawdę od Fałszu pojęciowego odróżnić.

Mnie chodzi właśnie o tę „fantastyczność bez ładu i składu“ w znaczeniu życiowem, która nie wyklucza istotnego dla dzieł sztuki ładu i składu formalnego Chodzi mi o to, aby na scenie, człowiek, lub jaki inny stwór popełnić mógł samo-

*) P. „N. Dziennik“ z d. 10 sierpnia br. felj. Fallka pt. „Psychologiczna fantastyczność jako podwalina przyszłego dramatu. Odpowiedź Witkiewiczowi“.

**) P. „N. Dziennik“ z d. 6. sierpnia br. feljeton Witkiewicza pt. „Odpowiedź Fallkowi na jego krytykę „Tumora Mózgowicza“.

partyi robotniczej, do której zawsze należał. W następstwie tego został posłem, potem ministrem, a wreszcie premierem. Odgrał on w czasie wojny bardzo poważną rolę: zdobył sobie zaufanie i posłuch.

Wybitny ten mąż stanu zdziałał bardzo wiele dla partyi robotniczej; zawdzięcza mu ona większą część przyznanych jej w przeciągu lat trzydziestu przywilejów socyalnych, ekonomicznych i politycznych. Hughes wytężył w tym kierunku wszystkie swoje siły i wykorzystał wszelkie swoje wpływy. Zostawszy premierem i oparłszy się na zjednoczonej większości robotniczej, nie przestał oddawać jej swych usług.

Najbardziej obchodzi Francuzów — pisze „Eclair" — wybitnie życzliwe, jak się w czasie wojny okazało, stanowisko Hughes'a wobec Francyi. Oddziały australskie walczyły na francuskim froncie z przysłowiowem męstwem; bez przesady powiedzieć można, iż bili się jak lwy. Równocześnie okręty ich, tj. „Australia", „Melbourne", „Sidney" i „Encouner" atakowały kolonie niemieckie na Oceanie Spokojnym. Dnia 13 lipca 1915 według urzędowego sprawozdania ministra Pearec'a, 100.000 Australczyków znajdowało się na froncie. Z biegiem czasu liczba ta, już i tak stosunkowo poważna, zwiększała się ustawicznie. Nie ulega wątpliwości, że dzieła wyekwipowania i wyszkolenia tej młodej armii dokonał Hughes, który okazał się temsamem znakomitym organizatorem i administratorem.

NA MARGINESIE.

Kwiatki z prasy polskiej.

Przerzucając łamy pism polskich, zwłaszcza tych, które tak stale i tak czule o nas pamiętają, napotykamy często na nadzwyczajne kwiatki.

I tak w piątkowym numerze „Rzeczypospolitej" prezentuje nam p. Rawita Gawroński w artykule o sprawie narodowościowej w Galicyi wsch. zdumiewające zaiste zestawienia cyfrowe. Omawiając mianowicie memoryał złożony Lidze narodów przez Ukraińską Radę Narodową, przyłapuje autorów tegoż na rażącem — jego zdaniem — pominięciu konkretnych dat statystycznych i „uzupełniając" ten brak, z gestem tryumfatora podaje następujące obliczenie:

Powiat	Żydów %	Polaków %	Rusinów %
Brzeżański	10	41	59
Czortkowski	11	37	63
Kołomyjski	13	24	74
Lwowski	15	41	47
Przemyski	11	48	56
Samborski	13	37	62
Sanocki	10	54	45
Stanisławowski	12	31	67
Stryjski	11	24	72
Tarnopolski	11	50	49
Złoczowski	13	33	60

Jeżeli p. Rawita Gawroński jest równie dobrym znawcą stosunków narodowościowych we wsch. Galicyi, jak arytmetyki w zakresie 4 działań, to „najpoważniejszy" organ warszawski może się istotnie szczycić współpracą tak kompetentnego rzeczoznawcy.

Sprawdzając bowiem powyższą tabelę, zauważymy, że w żadnym powiecie suma 3 liczb procentowych nie wynosi 100, jakby to — rzecz prosta — być powinno, lecz przekracza tę cyfrę. Co więcej, w powiecie przemyskim suma liczb procentowych samych Polaków i Rusinów wynosi aż... 104!!

Z okazyi pożaru w Pińsku, nie omieszkała „patryotyczna" nasza prasa zarzucić Żydom, że „magazynują karabiny maszynowe i granaty", które wybuchły wskutek pożaru. Sądziliśmy, że przynajmniej przed Pińskiem, w którym „słusznie" rozstrzelano już swego czasu kilkudziesięciu „Żydów-bolszewików", wzdrygnie się pióro oszczerczych pismaków. Dziś opierając się na enuncyacyach naocznego świadka pożaru stwierdziliśmy, że to żołnierze 18 dywizyi, stacyonowani w Pińsku, poświęcili dla zlokalizowania pożaru szereg domów na krańcach miasta i wysadzili je celowo w powietrze. Wywołana tem detonacya poszła naturalnie na rachunek — Żydów pińskich.

Niemniej fałszywą okazała się wieść, roztrąbiona radośnie wszem i wobec przez tygodnik kielecki „Ojczyzna", jakoby Żydzi wywozili codziennie kilkadziesiąt fur ziarna do Prus. Notatkę tę powtórzyła naturalnie i prawie cała prasa warszawska; doczekała się ona również — felietonu Perzyńskiego w „Rzeczypospolitej" i ukazywała się nadto kilkakrotnie pod zmienionymi tytułami także w prasie krakowskiej. Jak wykazało przeprowadzone na miejscu badanie urzędowe, była to denuncyacya zawistnego konkurenta, zupełnie zresztą bezpodstawna.

Wobec poprzednio przytoczonych faktów, drobnostką tylko zaiste będzie notatka w „Kuryerze warszawskim" i innych pismach, jakoby na onegdajszej komisyi skarbowo-budżetowej poseł żydowski Halpern wstrzymał się od głosowania. Poseł ten przebywa już od szeregu miesięcy na lepszym świecie; trudno zatem mieć do niego jakieś pretensye z racyi jego obowiązków poselskich.

Nie przeglądamy prasy polskiej tylko w celach polemicznych i nie mamy też czasu i ochoty wytykać jej wszystkie fałszywe, a dla państwa tak szkodliwe i kompromitujące niejednokrotnie „zarzuty"; toteż z rozmysłem ograniczyliśmy się do przytoczenia tylko niektórych „kwiatków", jakie spadły nam przypadkiem w oczy, dzięki swym jaskrawym kolorom.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma upraszamy o wyrównanie zaległości i odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.

KRONIKA.

Kraków, 7 września.

— **Posiedzenie Rady wyznaniowej krakowskiej gminy żydowskiej** odbędzie się we czwartek dnia 8-go bm. o godz. 4-ej popoł. Na porządku dziennym: 1) Wniosek sekcyi skarbowej o zaciągnięcie na cele aprowizacyi ludności żydowskiej w Miejskim Zakładzie wojennym pożyczki w kwocie dziesięciu milionów marek. 2) Wniosek komisyi cmentarnej o podwyższenie taks cmentarnych i utworzenie funduszu na założenie nowego cmentarza. 3) Wniosek sekcyi skarbowej o zmianę sposobu opodatkowania podatkiem wyzn. (par. 79 statutu). 4) Wniosek sekcyi skarbowej o uzupełnienie komisyi szacunkowej dla wymiaru podatku wyznaniowego. 5) Wniosek sekcyi skarbowej i komisyi dla rzeźni o wprowadzenie kontroli w rzeźni bydła i wyznaczenie na ten cel potrzebnego kredytu. 6) Wniosek sekcyi skarbowej o przyznanie urzędnikom, emerytom i wdowom po urzędnikach Gminy dodatku drożyźnianego w wysokości jednomiesięcznej płacy 15 września br. płatnego. 7) Wniosek sekcyi skarbowej o przyznanie zapomogi nauczycielom rel. mojż. szkół średnich i powszechnych. 8) Wniosek sekcyi skarbowej o rozpisanie oferty na wydzierżawienie pierza na rok 1922. 9) Wniosek sekcyi skarbowej w sprawie wykreślenia pretensyi hipotecznej po bp. J. Mohr. 10) Wniosek sekcyi naukowej o prezentę na posadę nauczyciela religii mojż. dla szkół powszechnych. Przy drzwiach zamkniętych: 11) Wnioski sekcyi skarbowej w sprawie zaliczek dla urzędników.

— **Występy Jerzego Leszczyńskiego.** Dzisiaj po raz drugi „Zemsta" Fredry. Znakomity gość warszawski, p. J. Leszczyński, grać będzie „Papkina" tylko parę razy, pozyskany na kilka występów. Arcydzieło Fredrowskie, którem z racyi rozpoczęcia nowego sezonu uczczono w tym roku przypadającą rocznicę Ojca komedyi polskiej, powtórzone będzie również we czwartek 8 bm.

Dla wyjaśnienia donosi się, że początek przedstawień wieczornych rozpoczyna się o godz. 7-ej wiecz. W przygotowaniu „Śluby panieńskie" Fredry z p. Leszczyńskim w świetnej jego kreacyi Gucia, oraz nowość Maeterlincka: „Burmistrz Stylmondu".

— **Miejski teatr opera, operetka.** Z dniem dzisiejszym wchodzi na repertuar ulubiona opera Humperdincka „Jaś i Małgosia". Wystąpią w niej pp. Bodnicka, Jastrzębska, Mielewska, Zbigniewiczówna i znakomity artysta warszawski p. Bogucki w popisowej swej roli ojca-miotlarza. Śliczna i bardzo wartościowa muzyka, łącząca znakomicie piękno melodyi z nowoczesną harmonizacyą, w wykonaniu pełnej orkiestry operowej pod batutą p. Walewskiego, poważna inscenizacya, barwny układ anielskiej wizyi w II odsłonie pomysłu baletmistrza p. Kjakszta, zapewniają tej operze trwałe powodzenie na scenie krakowskiej.

---

bójstwo z powodu wylania się szklanki wody, ten sam stwór, który pięć minut temu tańczył z radości z powodu śmierci ukochanej matki; aby mała, pięcioletnia dziewczynka mogła mieć wykład o spółrzędnych Gaussa dla małpowatych potworów, bijących w gongi i wymawiających ciągle słowo: „Kalafar", a następnie stanowiących sąd, sądzący sprawę zgubienia miedzianej kulki naczelnika zabaw prywatnych księżniczki Chalabri, która, poklepawszy po ramieniu swego narzeczonego za załaskotanie na śmierć jej ulubionego „dobermana", zabiła go następnie z zimnym uśmiechem za strzepnięcie pyłu ze zmurszałej pelargonii; przyczem winowajca skazany został na 15 lat przymusowego picia pięciu litrów dziennie ananasowego likieru. Czy chodzi mi o takie, lub tym podobne fakty jako takie? Mówiłem to już wiele razy — powiem jeszcze raz nie — po trzykroć NIE. Chodzi o to, przynajmniej w teoryi futurystom, z których niektórzy, jako prawdziwi artyści, mimo ich potwornej teoryi realistycznego nonsensu i dziecinnych marzeń o „futuryzacyi życia", tworzą rzeczy istotne w sferze Czystej Formy, ale nie chodzi o to mnie, ani teoretycznie, ani praktycznie. Fantastyczna psychologia łączy się oczywiście z fantastycznem działaniem, które jest jej wynikiem, ale bez formalnego usprawiedliwienia oba te elementy możliwych utworów byłyby tylko złośliwym „tumorem", który trzebaby jak najprędzej usunąć. Piętrzyć nonsensy jest co innego, tworzyć formalne konstrukcye, a nie wymyślać takowe na zimno — co innego. Nie ma określonego stopnia prawdy życiowej, jak i fantastyczności psychologii. Zależy wszystko od tego w jakiej konstrukcyi formalnej dany efekt jest użyty i jaki jest stosunek formalny danego wypowiedzenia i działania do poprzednich i następnych, w uniezależnieniu od wszelkich prawd względnych i doświadczeń życiowych. Chodzi o to, aby sztuka na scenie nie była odbiciem jakichś „cichych kącików", czy demonicznych domów schadzek jako takich; abyśmy, patrząc na scenę i słuchając wypowiedzeń nie potrzebowali przejmować się uczuciami jako takiemi, których po uszy mamy w życiu; abyśmy się niczego nie uczyli i nie rozstrzygali problemów wraz z autorem, tylko abyśmy patrząc na splątany, złożony z działań, wypowiedzeń, obrazów i wrażeń muzycznych konstrukcyjny prąd stawania się, znaleźli się w świecie Formalnego Piękna, mającego swój sens, swoją logikę i swoją PRAWDĘ. Nie prawdę taką, jak obrazek realistyczny, lub „cichy kącik" sceniczny w stosunku do rzeczywistego widoku i takiegoż kącika w życiu, tylko Prawdę bezwzględną. Sztuka realistyczna jest zawsze mniej, lub więcej, dobrem udaniem czegoś, a aktorzy lepszymi, lub gorszymi udawaczami jakichś przypuszczalnych rzeczywistych stworów. Sztuka mająca tendencyę ku Czystej Formie jest czemś absolutnem, identycznem ze sobą, czemś w czem działające stwory z ich wypowiedzeniami istnieją tylko jako części całości, zajmującej dany odcinek czasu. — Nic nas nie mogą obchodzić ich przeżycia przeszłe jako takie, o ile nie są formalnie związane z teraźniejszością, a tembardziej ich przyszłość. Sens czy też logika formalna: czyż jeszcze nie dostatecznie określiłem to, o co mi chodzi? A więc: aby wystrzał z rewolweru w pierś jakiegoś bubka nie był warunkowany tylko tem, że właśnie bubek ów znaleziony został u stóp jakiejś pani i gniewem męża, który od dzieciństwa (jak to wiemy z ekspozycyi) zdradzał gwałtowny charakter, tylko aby był absolutną koniecznością 15-tej minuty II-go aktu, w związku z tem, że ogrodnik miał fioletowy krawat i zapomniał podlać w porę klomb różowych astrów, albo w związku z tem, że ulubiona suka owego męża, słynnego z łagodności, urodziła sześć szczeniąt, z których jedno nazwano Ylajali. Jakie w takim razie jest kryteryum dla ocenienia czy sztuka jest zła, czy dobra? ŻADNEGO. Żadnego kryteryum nie ma, nie było przez 4000 lat i nie będzie, aż póki nie zgaśnie słońce. Ale tak samo nie ma kryteryów na księżycu Jowisza, o ile tam są stwory, które wzbudzają w sobie metafizyczne uczucia przy pomocy teatru. Może są na tyle szczęśliwe, że nie miały jeszcze epoki realizmu — może jej całkiem unikną. Może żyją sobie w cichych, milutkich kącikach i chodzą do teatru po to, aby z zimną krwią patrząc nawet na tumory w mózgach i tropikalne cielęta zatapiać się z rozkoszą metafizyczną w pojmowanie konstrukcyi formalnych, zdala od problemów brzydoty i piękna mężczyzn i kobiet, trędowatych garbusów i dojrzałych owoców z drzew Panto. Formalne Piękno jest względne: dla ocenienia go nie mamy kryteryów użyteczności życiowej. Ale ludzie, którzy całkiem go nie rozumieją robią na mnie wrażenie jakichś okropnych, godnych litości kalek, powstałych na tle dwóch strasznych katastrof ludzkości: Grecyi i Renesansu. Trudno — upadkowi religii w Grecyi zawdzięczamy teatr. Ale twierdzę, że na to został on nam podarowany, abyśmy z niego naprawdę mogli wyjść w świat prawdziwego Piękna, a nie zakopać się w realistycznym śmietniku. Nie bronię moich sztuk, które są tylko krokiem do celu, ale zasad. Czysta Forma bez deformacyi w malarstwie i bez fantastyczności psychologii i działań, przeżyła się i zdegenerowała w realizm. Trzymając się widzialnego świata i sensu logicznego i życiowego albo

Obfity i doborowy zespół operetkowy rozpoczął już próby pod kierunkiem p. dyr. Barańskiego, który powróciwszy do zdrowia, objął funkcye kapelmistrza. We czwartek 8 bm. popoł. „Jaś i Małgosia", wieczór „Hrabina".

— **Z teatru „Bagatela".** Dziś we środę premiera „Małżeństwo Loli", komedya w trzech aktach H. Zbierzchowskiego w następującej obsadzie: Trojanowska, Siekierzyńska, Dąbrowska, Skalska, Szolcówna, Kowalikówna, mała Jadzia. W roli Fiotka p. Nowacki i p. Wesołowski, na zmianę pp. Dobrzański, Zbucki, Dobrowolski, Solarski. Reżyser p. Nowacki. Wnętrze p. Loewenkrona. Początek o godz. 8-ej.

— **Operetka w „Nowościach".** „Kapłanka ognia" cieszy się stale nadzwyczajnem powodzeniem i ukaże się dziś i we czwartek popoł. na repertuarze teatru „Nowości". We czwartek wieczór po raz 25 „Krysia leśniczanka" z Czernekówna w tytułowej roli. W przygotowaniu wznowienie Kalmana „Manewry jesienne" w zupełnie nowej obsadzie głównych ról.

— **Ze sportu. Cracovia—Polonia 3:0 (1:0).** Najważniejsze rozgrywki o mistrzostwo Polski w klasie A odbyły się z początkiem sezonu, a wynik ich, przesądzający mistrzostwo dla Cracovii, nie może ulec zasadniczej zmianie w dalszych spotkaniach. Najgroźniejszy przeciwnik Cracovii Pogoń, uległa jej w stosunku 2:0, a została także pokonaną przez mistrza okręgu poznańskiego, słabą Wartę w stosunku 4:3. Warszawska Polonia pobiła Wartę 1:0, stanowi więc obecnie kandydatkę na drugie miejsce w mistrzostwie. Onegdajsze zawody nie mogły już wzbudzić większego zainteresowania. Polonia wyszła z nich z honorem, bo jeszcze w ubiegłym sezonie zawody jej z Cracovią skończyły się cyfrowo o wiele niekorzystniejszym rezultatem, 7:1. Do pauzy Cracovia dzięki świetnej obronie bramkarza Polonii, Lotha II, uzyskała tylko jeden punkt, strzelony z „karnego" przez Gintla, po pauzie dalsze 2 bramki zdobył Kałuża, który tem samem snać ochłonął już z przemijającego spadku formy i odzyskał swą pewność strzału.

— **Z sali sądowej.** W tut. Sądzie okr. karnym, przed trybunałem przysięgłych, odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Wilhelmowi Zarębie, murarzowi z Podgórza, oskarżonemu o zbrodnię usiłowanego skrytobójczego morderstwa, dokonanego na własnej żonie, a nadto o zbrodnię kradzieży. Według aktu oskarżenia obwiniony po odpokutowaniu kary 3-letniego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży, zamieszkał u swej matki Katarzyny, gdzie również chciał sprowadzić swą żonę Franciszkę, która od czasu aresztowania męża mieszkała u swej matki J. Kulczyckiej. Dnia 30 kwietnia br. zjawił się w mieszkaniu swej teściowej i zabrał żonę do domu. Gdy małżonkowie znaleźli się na ulicy, począł Zaręba żonę łżyć a nawet kilkakrotnie ją uderzył, a następnie zaciągnął ją do mieszkania swej matki. Kulczycka dowiedziawszy się, że Zaręba pobił jej córkę, udała się do Zarębów, gdzie zastała obwinionego i jego żonę, która oświadczyła mu, iż zamieszka przy nim i w tym celu miała także sprowadzić dzieci, które mieszkały u jej matki.

Kiedy Zarembowa zabierała się już do wyjścia, obwiniony przygarnął swą żonę ku sobie i lewą ręką przycisnął ją do piersi, tak, że obecni odnieśli wrażenie, że ją przeprasza. Równocześnie Zarembowa krzyknęła: „oj mamo, już mię zarżnął... niedobrze mi", przyczem chwyciła się za brzuch a krew, która strugą buchała z rany, przekonała obecnych, że Zarembowa odniosła cios śmiertelny. Istotnie, Zarembowa jak się okazało miała prócz dwóch ran na piersiach, rozpłatany brzuch, tak, że wnętrzności wychodziły na wierzch a tylko bezzwłoczna pomoc lekarska uchroniła Zarembową od niechybnej śmierci. Rany zadał obwiniony żonie brzytwą.

Na wczorajszej rozprawie Zaremba tłumaczył się, że wskutek osłabienia umysłowego nie pamięta całego zajścia, które właściwie spowodowała jego żona złem prowadzeniem się. Większość świadków potwierdziła okoliczności objęte aktem oskarżenia, wobec czego trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Zarembę na trzy lata ciężkiego więzienia, zaostrzonego twardem łożem z wliczeniem aresztu śledczego.

— **Ukarani paskarze.** Za lichwę zbożem skazał skazał urząd walki z lichwą Stanisława Chwalika, gospodarza z miechowskiego, na karę dwudniowego aresztu, grzywnę 2.000 mk i konfiskatę 200 kg pszenicy. Chwalik sprzedawał 100 kg pszenicy za 11.500 mk, podczas gdy cena targowa wynosi 10.200 mk.

Za lichwę masłem skazano Michała Karczmarczyka, sklepikarza przy ul. Felicyanek, na grzywnę 3000 mk lub 14 dni aresztu.

Nadto skazano Reginę Singer, pokątną handlarkę pieczywem za lichwę bułkami na grzywnę 3000 mk lub 14 dni aresztu.

— **Z kroniki policyjnej.** Za kradzież walizy z rzeczami na szkodę p. Anastazyi Gwóźdź, aresztowano 23-letniego Jarosława Bryka. Szkoda wynosi 15.000 mk.

W pociągu osobowym zdążającym z Trzebini do Krakowa skradziono Abrahamowi Hilowi 30 paczek cukierków wart. 24.000 mk.

Do policyi doniosła p. Zofia Głębicka, że w pociągu skradziono jej walizę z rzeczami wartości 70.000 mk.

---

możemy powtarzać formy dawne, albo być realistami. Nowe formy powstać mogą tylko za cenę wyrzeczenia się przesądów, wynikających z zupełnego upadku sztuki.

Muszę jeszcze zaznaczyć, że nie rozumiem w czem cofnąłem się w moich teoryach, co z zadowoleniem konstatuje Fallek. Ciągle mówię to samo aż do znudzenia i prawie nikt mnie nie rozumie. Oświadczam również, że dokonałem cudu, o którym pisze Fallek: w przeciwieństwie do erotyzmu, którym są dość przesycone moje poprzednie sztuki (w liczbie 14-tu) ostatni mój nie-euklidesowy 4-o aktowy dramat pt. „Gyubal Wahazar czyli na przełęczach BEZSENSU" jest zupełnie anerotyczny. Obszedłem się nawet bez stali (jako takiej), elektryczności (jest tylko w lampach), aeroplanów i tanków. Najlepiej skomponowana realistyczna sztuka jest czemś przypadkowem w stosunku do najdzikszego nonsensu życiowego, użytego jako materyał kompozycyjny dla formalnej konstrukcyi. Oczywiście wszystko zależy od wystawienia. Tak samo jak każdą muzykę, nawet najmniej „bebechową" (Beethoven, Haydn) można sentymetalnie zagrać, tak i z każdej, najbardziej oderwanej sztuki teatralnej można zrobić realistycznie bezsensowną „bujdę", lub „potwora" (Terminy Boya i Rostworowskiego). Szczęśliwe są obrazy, że takie są, jak są i tylko złem patrzeniem i krytyką można im krzywdę zrobić. Gdybyśmy więcej mieli tak genialnych reżyserów jak dyr. Trzciński, to nawet przy obecnym materyale repertuarowym możnaby się, choćby małemi drzwiczkami, prześlizgnąć w świat Czystej Formy na scenie.

Do ludności żydowskiej!

Skąpe wpływanie podatku wyznaniowego skłania nas do zwrócenia się w tej sprawie do ludności żydowskiej.

Panująca drożyzna odbija się dotkliwie na potrzebach bieżących naszej Gminy, na kosztach utrzymania instytucyi i urzędników gminnych, które wzrastają w bardzo szybkiem tempie.

Naszą Gminę czekają w najbliższej przyszłości wydatki idące w dziesiątki milionów, w szczególności wydatki połączone z reaktywowaniem szpitala żydowskiego, co dopiero opróżnionego przez władze wojskowe, a mającego tak doniosłe znaczenie dla naszej ludności, wydatki z urządzeniem nowego cmentarza tudzież z rekonstrukcyą łaźni ludowej połączone.

Pokrycie całego szeregu potrzeb religijnych i kulturalnych naszej ludności — zawisło przedewszystkiem od regularnego wpływania podatku wyznaniowego, który jest znacznie niższym od podatku w innych gminach żydowskich naszego Państwa.

Mimoto, z żalem to stwierdzamy, ludność żydowska z małymi wyjątkami ociąga się z uiszczeniem tego podatku, choć gromadzenie się zaległości utrudnia podatkowcom jego zapłatę, której przecież nie unikną i naraża ich na znaczne koszta egzekucyjnego ściągnięcia, którego możliwie chcielibyśmy uniknąć.

Ciężkie zadania czekają nas, spodziewamy się też, że nasi współobywatele pomni swoich obowiązków społecznych wobec naszej Gminy i którzy już niejednokrotnie złożyli dowody, że im dobro tej Gminy leży na sercu nie odmówią nam pomocy i zaległości podatku wyznaniowego bezzwłocznie wyrównają.

Za Prezydyum Gminy izraelickiej w Krakowie:

1650 **Dr. Rafał Landau.**

W Krakowie we wrześniu 1921 r.

Z kraju.

Dlaczego Polska ma setki miliard. deficytu. Na posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej p. Diamand odczytał pismo rybaków z Augustowa Maksa Rechtmana i Jankla Szumskiego, którzy od 35 lat dzierżawili tamtejsze jeziora. Obecnie pominięto ich przy dzierżawie aczkolwiek oferta ich była o 65 milionów marek wyższa od oferty niejakiego Morawskiego. List ten wywołał na komisyi wielkie wrażenie. Nawet chrześcijańscy demokraci nie znaleźli argumentów dla obrony nadużycia jakiej dopuściła się administracya w tym wypadku ze szkodą dla skarbu państwa.

Prześladowania religijne. W dn. 1 czerwca zjawił się we wsi Krupe, w powiecie Krasnostawskim, policyant, żądając w imieniu komendy pow. krasnostawskiego kluczy od miejscowej cerkwi prawosławnej. Ponieważ kluczy mu nie oddano, wystosowane zostało od starostwa krasnostawskiego wezwanie do jednego z członków dozoru kościelnego, aby stawił się w urzędzie starościńskim i doręczył klucze, które znajdować się mają w urzędzie do czasu definitywnego rozstrzygnięcia sprawy cerkwi przez Min. Wyznań i Ośw. Publicznego.

Wobec tego starosta cerkiewny, Michał Saj, zebrał miejscową ludność prawosławną i przedstawił jej żądanie starostwa. Na zebraniu zadecydowano nie oddawać kluczy staroście, lecz prawosławnemu biskupowi.

W dn. 15 sierpnia przyjechał do starosty cerkiewnego starszy posterunkowy i kom. Ostrowski i ponownie zażądał kluczy. Obecna w domu żona M. Saja powiedziała kom. Ostrowskiemu, że klucz odesłała już do prawosławnego biskupa, wobec czego komendant zaczął kląć i rozkazał „budę" zapieczętować, co też uczyniono.

Stowarzyszenie wolnomyślnych Polaków powstało w Warszawie. Statut został już zatwierdzony przez ministerswo spraw wewnętrznych. Jednym z założycieli jest prof. B. de Courtenney.

Poseł szwajcarski. O nowo mianowanym pośle szwajcarskim, pułk. Pfyfferze komunikują, że pochodzi z jednej z najstarszych rodzin szwajcarsich, zna dobrze stosunki polskie nie tylko teoretycznie, gdyż niejednokrotnie bawił przed wojną w naszej stolicy. Podczas wojny pułk. Pfyffer przebywał przeważnie na froncie i następnie był obecny przy podpisywaniu traktatu pokojowego w Wersalu. Pułk. Pfyffer dał się również poznać w życiu ekonomicznym i finansowem Szwajcaryi, stojąc na czele szeregu poważnych instytucyj.

Konfiskaty prasowe. Rozporządzeniem komisarza na miasto Warszawę obłożono aresztem Nr. 3 czasopisma żydowskiego „Der Morgen", Nr. 16 czasopisma żydowskiego „Der Stral" i Nr. 34 czasopisma „Morgenstern".

Protest ukraiński. P. Petruszewicz wysłał do Rady Ambasadorów nast. telegram.:

„Dn. 1 września nastąpi we Lwowie, w obecności Naczelnika Państwa Polskiego, Piłsudskiego, włączenie okręgów Galicyi Wschodniej do województw polskich. Podnosimy stanowczy protest przeciw temu bezprawnemu naruszeniu suwerenności Galicyi Wschodniej i prosimy Waszą Ekscelencyę o niezwłoczne unieważnienie tego aktu samowoli".

Pożar teatru w Łodzi. Dzisiejszej nocy padł ofiarą płomieni budynek teatru miejskiego w Łodzi. Pożar spostrzeżono około godziny 11 w nocy. Akcyę ratunkową utrudnił brak wody, skutkiem tego akcya ograniczyła się wyłącznie do ratowania budynków przyległych. Straty, powstałe skutkiem poaru są ogromne. Rzesze aktorów zostały pod gołem niebem i niema nadziei, by w najbliższj przyszłości znaleziono gmach, w którym mogliby prowadzić tak niezbędną dla miasta pracę kulturalną. „Neue Lodzer Ztg." powtarza rozszerzaną po mieście pogłoskę, że pożar podłożony został zbrodniczą ręką.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Zemsta".
Czwartek: „Zemsta".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA.

Środa: „Jaś i Małgosia".
Czwartk popł.: „Jaś i Małgosia"; wieczorem: „Hrabina".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":

Środa: „Małżeństwo Loli".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Środa: „Kapłanka ognia"
Czwartek pop.: „Kapłanka ognia"; wieczorem: „Krysia leśniczanka".

Ze świata.

Zmarł sobowtór króla Edwarda. W całej Anglii znany sobowtór poprzedniego monarchy angielskiego, Edwarda VII, Walter Wells z Pottenham zmarł w tych dniach w jednym z londyńskich szpitali w wieku lat 78. Podobieństwo Wells'a ze zmarłym królem było tak łudzące, że wielokrotnie pozował on za tgoż malarzom, rzeźbiarzom i fotografom, król bowiem bardzo nie lubił pozowania, zwłaszcza w pzach wojskowych. Na krótko przed jego śmiercią jeszcze obecny król Anglii wzywał go do siebie.

Echa afery włosko-wiedeńskiej. Były kierownik włoskiej komisyi rozejmowej we Wiedniu gen. Segre i szereg aresztowanych z nim oficerów przebywających w więzieniu florenckiem, w tych dniach opuściło mury więzienia. Z protestem przeciw temu wystąpił maj. Sani, aresztowany w związku z tą aferą i rozpoczął głodówkę, z powodu której tak opadł na siłach, że przewieziony został do wojskowego szpitala w Pistoii. Maj. Pennaglia pozostaje jeszcze w więzieniu.

Automobilizm i lotnictwo. We Włoszech (Brescia) w obecności króla dnia 4 września odbędą się wyścigi automobilowe o mistrzostwo Włoch. W tym samym czasie rozegrany będzie wielki konkurs lotniczy.

Dział gospodarczy.

Pożyczka odrodzenia przyniosła do dnia 30 sierpnia br. 8 miliardów 876 milionów 777 tysięcy 900 marek; z czego wypada na byłą Kongresówkę 5 miliardów 296 milionów 922 tysiące 300 marek, na Małopolskę 1 miliard 388 milionów 990 tysięcy 700 marek, na byłą dzielnicę pruską 2 miliardy 570 milionów 854 tysiące 900 marek. Przeciętnie wypada na jednego mieszkańca 385 marek. Na pożyczkę premiową wpłacono do dnia 30 sierpnia br. 1 miliard 539 milionów 431 tysięcy 106 marek i 39 fenigów.

Generalna Dyrekcya loteryi państwowej ogłasza, że ciągnienie 5-ej klasy III-j polskiej państwowej loteryi klasowej odbędzie się publicznie w dniach 7, 9, 10—16, 19, 20—24, 26, 27, 28, 30 września i 5 października 1921 r. o godz 8½ rano w Warszawie przy ul. Nowy Świat 67 (kasyno urzędników państwowych), wobec komisyi rządowej, przy współudziale i pod kontrolą 2 obywateli miasta, w tem jednego rejenta, przez prezydenta miasta wyznaczonej.

Jarmark w Londynie. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w czasie od 3. do 7. października br. odbędzie się w Londynie targ na obuwie i skóry.

Prospekt wystawy (w języku angielskim) przeglądnąć można w biurze Izby.

Wystawa przemysłu metalowego i maszynowego w Budapeszcie. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadama, iż w dniu 19 sierpnia br. otwartą została wystawa przemysłu metalowego i maszynowego w Budapeszcie.

Wystawa trwać będzie do końca września br.

Z giełdy.

Kraków, 6 września.

Na rynku walut i dewiz zastraszajca haussa. Wszystkie bez wyjątku waluty poszły gwałtownie w górę, dolary osiągnęły zawrotną wysokość 3500, (na „czarnej giełdzie" nawet 3600) nawet korony austryackie, mimo niezdecydowanej dotąd sprawy kredytów koalicyjnych dla Austryi, doszły do kursu 3 mk za 1 koronę.

W związku z tem i na rynku akcyi zapanował ruch żywszy przy ogólnej zwyżce kursów. Nijsilniejszą zwyżkę wykazuje Polska Nafta, I. i II. em., która zyskała 475 punktów oraz Chodorów, który zyskał 430 punktów.

Z papierów bankowych obracano tylko Bankiem Przemysłowym przy kursach zwyżkowych.

Giełda krakowska z dnia 6 września 1921 r.

Akcye bankowe:	oflar.	żądano	tranzakc.
Polsk. Bank Przemysłowy I—IV em.	675·—	750·—	700—725
Polsk. Bank Przemysłowy V em.	575·—	675 —	600—630
„ Hipoteczny	750·—	860·—	
„ Małopolski	625·—	675·—	
Ziemsk. Bank Kredytowy	610·—	700·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A	275·—	325·—	
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P T. H.") I—IV em.	1050·—	1250·—	1090—1200
Polskie Tow. handl. („P T. H.")	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impolu"	375·—	450·—	410·—
„Polsk. Glob" Tow transport.-handl. I-III	1200·—	1300·—	
C. Hartwig. Dom ekspod.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	450·—	500·—	475·—
Siołowski I-II em.	8600·—	9000·—	
„ III em.	8400·—	8700·—	8500—8666

Warsz. Spółka akc. Bud. Parowozów I-II em.	1450·—	1550·—	1500—1475
„Lańcut" fabryka maszyn rolniczych	6200·—	6400·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV.	3100·—	3250·—	3100—3250
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	1000·—	1200·—	1100·—
„Automotor" fabryka samochodów	2300·—	2500·—	
„Górka" fabryka cementu	8100·—	8400·—	8300·—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	7800·—	8200·—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	8100·—	8300·—	8200·—
Polska nafta I-II em.	2700·—	2900·—	2700—2900
„ III em.	2300·—	2600·—	2375—2575
Elektrownia w Sierszy III em.	2300·—	2500·—	2350—2375
„Olkos" T. A.	5400·—	5600·—	3500·—
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1000·—	1200·—	
Fabr. przetworów ziemn. w Trzebini	3300·—	3500·—	3350—3400
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyst. I-V.	2900·—	3100·—	3000·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500·—	3700·—	
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie I-III em.	2700·—	3100·—	2700—3050

Waluty dewizy

	Waluta markowa			
	Gotówka (banknoty)		Czeki wpłaty	
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	3350·—	3500·—	3300·—	3500·—
Marki niemieckie	37·—	40·—	38·—	41·—
Korony austryackie	2·80	3·—	2·90	3·10
Korony czesko-słowackie	39·—	47·—	40·—	43·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 5 6m.: Dolary Stanów Zjedn. got tranz. 3565—3425, sprzedaż 3425, kupno 3320, kanadyjskie. gotówka trans. 3130—3070. Franki franc. czeki tranz. 278 70. sprzedaż 280, kupno 272. Funty sztarl. got. tranz 13200—12050. Marki niem. got. tranz. 40·60—40·—, sprzedaż 40·—, kupno 38·80, czeki tranz. 41—39·50. Belgia czeki tranz 276—275. Gdańsk czeki tranz. 31·25—40·—. Korony austr. czeki tranz. 312—307½. Lei got. tranz 4050.

Giełda wiedeńska z 6 b. m.: Renta majowa 117·—, austr. renta kor. 117·—, renta lutowa 123·—, węgierska renta koron. 305·—, losy tureckie 6050, priorytety kolei południowej 3693, Anglobank 2530, Bankverein 1400, Bodenkredit 2640 austr. zakład kredytowy 167.5 Bank depozytowy 855, Laenderbank 3000, Merkury 1148, Unionbank 1270. Zivnostenska 6300, Kolej północna 29800, Lwów-Czerniówce ——, Koleje austr. 6390, Kolej południowa 3400, Alpiny 8550, Berg und Hustten 13900, Krupp 2400, Huta Poldi 6850, Rima 6150, Skoda 7590. Apollo 8775, Fanto 36000, Gal. Karpaty 25000, Galicja ——, Zieleniewski 3650, Siersza 3390.

Kursa dewiz w Wiedniu 6 b. m. (L.) Amsterdam —·— Zagrzeb —·— Belgrad 2641 Berlin——. Bruksela 98·8 Budapeszt 312·50, Bukareszt 1415·—. Kopenhaga 131·25, Londyn 4015, Medjolan ——·—, N. Jork 1323 —, Paryż 10050, Praga 1557·—, Zurych 225·75, belg, 9330, bułgarskie 942·50, dolary 1310, marka niemiecka 1412·—, angielskie 4675—, francus. 10005, holenderskie 41850, włoskie 5690·—, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. ——, polskie 33·50—35·50, rumańskie 1402·50. szwedzkie 27970, szwajcarskie 225·25, czeskie 1527·—, węgierskie 317·50.

Kursa dewiz w Zurychu 6 bm. (L.). Berlin 6·25— (3 bm. 6·25—), N. Jork 587 (587), Londyn 21·79 (21·77), Medyolan 25·70 (25·70), Bruksela 44·25 (44·25), Praga 7·00— (7·00), Budapeszt 1·42 (1·45 —), Zagrzeb 3·20 (3·20), Bukareszt 6·60— (6·72—), **Warszawa 0·17 (0·20),** Wiedeń 0·65 (0·67—), Austr. stempl. ·— (0·55), Paryż 44·80 (45·30).

Kursa dewiz w Berlinie 6 b. m. Dolary 9230·—. belgijskie 691·25, funty 346·50, francuskie 707·75 włoskie 399·—, polskie 2·57—, czeskie 111·50, austr. stare ·—, austr. stemplowane 7·05, rumuńskie 102·25,

Amsterdam 2949·55, Antwerpja —·—. Helsingfors —·—, Włochy 398·60. Londyn 346·65, Nowy York 93·15—. Paryż 709·25, Szwajcarja ——·—, Hiszpanja 1207·75, stemplowane wiedeńskie 9·59, Praga 112·35. Budapeszt 22·22.

TELEGRAMY.

Otwarcie Zjazdu katolickiego w Warszawie.

W obecności Naczelnika Państwa.

Warszawa. PAT. Otwarcie zjazdu katolickiego nastąpiło dzisiaj o godz. 9 rano na nabożeństwie odprawionem przez kardynała Kakowskiego, z udziałem Naczelnika Państwa, ministra spraw wewnętrznych, gen. Hallera. Po tej uroczystości uczestnicy zjazdu udali się do gmachu politechniki. Z chwilą przybycia Naczelnika Państwa, powitanego przez prezesa komitetu organizacyjnego zjazdu okrzykiem: Niech żyje! — otwarto pierwsze posiedzenie plenarne. Zagaił je hr. Sobański, podkreślając znaczenie zjazdu i dziękując Naczelnikowi Państwa za przybycie, któręm niejako oficyalnie podkreślił, że Polska jest oficyalnie krajem katolickim. Po wyborze prezydyum nastąpiły przemówienia powitalne zagranicznych przedstawicieli państw katolickich. Każde z przemówień, zwłaszcza głosy przedstawicieli narodów tak z Polską zaprzyjaźnionych, jak Francyi, Węgier i Belgii wywołały na sali nieopisany entuzyazm. O godz. 9-ej odbyła się uroczysta akademia w Filharmonii.

Z dyplomacyi.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Rzymu nadeszło do ministerstwa spraw zagr. agrement dla nowego posła polskiego przy Watykanie, Władysława Skrzyńskiego

Zakończenie obrad zjazdu N. P. R.

Kraków, 7 września.

Komisya wnioskowa kongresu N. P. R., przedło żyła wczoraj szereg wniosków przyjętych jednomyślnie przez kongres. Wnioski te domagają się rychłego uchwalenia nowej wzajemnej ordynacyi wyborczej, natychmiastowego rozwiązania sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów, domagają się dalej połączenia G. Śląska z Polską.

Kogres wybrał wreszcie na podstawie wniosków komisyi matki radę naczelną, złożoną z 40 członków z wszystkich zaborów. Ukonstytuowanie się rady nadzorczej nastąpi we środę

Przed rozstrzygnięciem kwestyi irlandzkiej.

Horsea. (E. E.). Ostatnie doniesienie z Dublinu brzmią, jakoby kryzys przechylił się na rzecz ugody. Opinia publiczna nakłania się do przeprowadzenia plebiscytu. Polityczne koła londyńskie czekają z zainteresowaniem na posiedzenie gabinetu, które odbędzie się we środę. Na posiedzeniu owem ma zapaść nieodwołalnie decyzya co do odpowiedzi, która ma być udzieloną przywódcom irlandzkim. Gdyby Irlandya obecnie rokowania zerwała, będzie odpowiedzialną przed światem i historyą, że dla formułek i frazesów zaprzepaściła jedyną swego rodzaju sposobność, jaka jej się nadarzyła, by o losach swoich decydować.

Hannower. (E. E.) Wedle wiadomości z Irlandyi należy oczekiwać wojny, ponieważ Irlandya stanowczo odrzuca propozycye L. George'a i nie chce dobrowolnej unii z Anglią żądając plebiscytu i wolnego prawa samostanowienia. De Valera wyraża w ostatniej swej propozycyi skłonnośd do oddania sprawy pod neutralny arbitraż. Opinia angielska zarzuca L. Georgowi wiele błędów taktycznych w prowadzeniu rokowań, m. i. bezpotrzebne ukrywanie istotnego stanu rzeczy.

Lord Reading o sytuacyi w Indyach.

Horsea. (E. E.) Lord Reading wicekról Indyi zwołał posiedzenie indyjskiej Rady państwowej, oraz zgromadzenia prawodawczego celem rozważenia politycznej sytuacyi Indyi. Lord Reading widzi pomimo wewnętrznych zamieszek w obecnej chwili możność załagodzenia konfliktu. Oczywista mówi lord Reading, nie można z założonemi rękami obserwować ruchu powstańczego, który w niektórych okolicach przybiera groźne rozmiary. Centrum burzy zaczyna się lokalizować w Oplah. W reszcie okręgu zwolna powraca porządek. Omawiając zewnętrzną politykę Indyi zaznaczył wicekról, że jakkolwiek rokowania z Afganistanem nie dały jeszcze pozytywnych rezultatów, jednak istnieje uzasadniona nadzieja doprowadzenia do skutku układu politycznego i gospodarczego. Granica od strony Beludżystanu nie budzi niepokoju, gdyż stosunki pokojowe zaczynają się tam ustalać.

Niejasna sytuacya na froncie Angory.

Paryż. PAT (Wied. B. Kor.) Słychać, że reprezentacya grecka przy Lidze narodów otrzymała wiadomość o obsadzeniu Angory przez wojska greckie. Atoli wedle doniesień Agencyi Havasa, pochód grecki został wstrzymany. Ostatnie wiadomości z Konstantynopola zapewniają, że Kemaliści odparli skutecznie ataki greckie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Bukareszt. PAT. WBK.) Prezydent ministrów ogłasza urzędowo odroczenie uroczystości koronacyjnych na termin później ustalić się mający.

Rzym. PAT. Z okazyi międzynarodowej konferencyi rozbrojeń, w całych Włoszech odbywają się demonstracye antymilitarne. Na licznych wiecach podnoszono, że Włochy wierne swej historycznej misyi, jako ojczyzna prądów wolnościowych, powinny zapoczątkować nową erę zupełnego rozbrojenia i braterstwa ludów.

Rzym. PAT. Ag. Havasa donosi: Jak dzienniki komunikują, na skutek wczorajszego zakazu uroczystego obchodu katolickiego, [illegible] katolicy domagają się ustąpienia gabinetu.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7